Należytość pocztowa opłacona ryczałtem.

Nr. 26. Rzeszów, dnia 26 czerwca 1932 Rok V.

Cena numeru 20 gr.

GAZETA RZESZOWSKA

Prenumerata miesięczna 80 gr.

Organ Bezpartyjnego Bloku Współpracy z Rządem

Wychodzi w każdą niedzielę

„Prawem naczelnem — dobro Państwa"

CENY OGŁOSZEŃ za miejsce wiersza milimetrowego	Zwykłe . . . . 10 gr. Na 1 stronie . . . 30 gr. W tekście (2 i 3 str.) 25 gr.	Nadesłane . . . . 30 gr. W kronice . . . 30 gr. Drobne za słowo . 10 gr.	Rękopisów nie zwraca się, Listów anonimowych nie uwzględnia się, nieopłaconych nie przyjmuje.	Redakcja i Administracja ul. Sokoła L. 6. Konto P. K. O. Nr. 408 116 — Telefon Nr 17

Obywatel rzeszowski — filantrop młodzieży.

(Akt fundacyjny Imienia Towarnickich).

Ja niżej podpisany **Jan Towarnicki** Medycyn Doktor, dorobiwszy się długoletnią pracą i oszczędnością, z odmówieniem sobie wygód i przyjemności życia, majątku, aczkolwiek niewielkiego, a będąc bezżennym i nie mając względem nikogo szczególnych zobowiązań, pozostawiłem z tego majątku uczynić ofiarę dla ludzkości, a w szczególności dla uczącej się młodzieży, aby swobodnie i bez trosków mogła się oddawać nauce i kształceniu umysłu i aby dostarczała Krajowi i narodowi światłych i zacnych mężów i obywateli. Dopełniając więc ten zamiar mój, ustanawiam **„Fundację na stypendja i wsparcia dla uczącej się młodzieży, pod nazwą: Ustanowienie stypendyjne Jana Towarnickiego** i w tym celu, na wypadek śmierci mojej stanowię, co następuje:

Art. 1.

Cały mój majątek ruchomy i nieruchomy, po potrąceniu legatów, wydatków i opłat z pertraktacją spadku połączonych, pozostały inwentarzem osobnym spisać się mający, przeznaczam na własność Ustanowienia mego stypendyjnego. Majątek ten niemoże być ani zbywany, ani obdłużany, ani na inne cele obracany, lecz musi zawsze pozostać w całości i ulegać prawom w niniejszym akcie przepisanym.

Akt. 2.

Celem mego ustanowienia jest udzielanie stypendjów stałych tudzież wsparć jednorazowych dla uczącej się ubogiej młodzieży, dalej przez tworzenie oszczędności, pomnażanie stypendjów stałych i popieranie innych celów dobroczynnych a w szczególności naukowych.

Art. 3.

Zobowiązanie całem Ustanowieniem, poruczam Kuratorji, dla której stałą siedzibę w Rzeszowie naznaczam. Wszakże gdyby Nadkurator w innem miejscu w królestwie Galicji stale zamieszkał, wolno mu siedzibę Kuratorji za przyzwoleniem na to Wydziału Krajowego do miejsca swego zamieszkania przenieść. Nad tem Ustanowieniem nadzór i opiekę poruczam Wydziałowi Krajowemu, który z uchyleniem wpływu wszelkich władz, obowiązanym będzie czuwać nad przyzwoitym zarządem majątku, fruktyfikacją oszczędności, wypełnieniem obowiązków Kuratorji i wogóle nad całością funduszu i nad należytem spełnianiem postanowień moich.

Art. 4.

Stypendjów stałych ustanawiam cztery, a to trzy dla moich krewnych i imienników, a czwarte dla obcych w szczególności i z pierwszeństwem przed innymi dla synów Kuratorów mojej fundacji, dalej dla synów ubogich mieszczan miasta Rzeszowa, lub też mniejszych urzędników publicznych Krajowców, którzy przynajmniej przez pięć lat służbę w obwodzie Rzeszowskim pełnili, a nareszcie dla synów ubogich prywatnych obwodu Rzeszowskiego.

Art. 5.

Stypendja ustanowione dla moich krewnych i imienników wynosić mają, dla uczniów: a) szkół elementarnych i realnych rocznie po 150 Zł r. Aw., b) szkół gimnazjalnych i technicznych rocznie po 200 Zł r. Aw., c) uniwersytetu rocznie po 300 Zł r. Aw.

Art. 6.

Czwarte stypendjum dla obcych ustanowione, wynosić będzie, dla uczniów: a) szkół elementarnych i realnych rocznie po 120 Zł r. Aw., b) szkół gimnazjalnych i technicznych rocznie po 150 Zł r. Aw., c) uniwersytetu rocznie po 200 Zł r. Aw.

Art. 7.

Oprócz tego ci stypendyści, którzy się celującym postępkiem w naukach wykażą, otrzymają w dodatku na książki i inne przedmioty naukowe. a) jeżeli są w szkołach elementarnych lub realnych rocznie po 15 Zł r. Aw., b) jeżeli są w szkołach gimnazjalnych lub technicznych rocznie po 30 Zł r. Aw., c) jeżeli są na uniwersytecie na prawie lub medycynie rocznie po 60 Zł r. Aw.

Art. 8.

Uczniowie Ś. Teologji w seminarjach przyzwoite utrzymanie mający, stypendjami obdzieleni być nie mogą a obdzieleni przy wstąpieniu w seminarjum duchowne takowe utracają.

Art. 9.

Stypendyści, którzy po ukończonych studjach uniwersyteckich, dla dostąpienia stopnia akademickiego ścisłe egzamina składają, zatrzymują stypendja jeszcze przez półtora roku po ukończeniu studjów atoli wykazać powinni, że w pierwszym roku dwa a w następnym półroczu jeden ścisły egzamin złożyli.

Art. 10.

Z warunkami ogólnemi do otrzymania stypendjum są: dobre obyczaje, postępek dobry jeżeli nie celujący w warunkach po przynajmniej wszystkie pierwsze klasy nie powinni i poświadczenie od właściwej zwierzchności gminnej wydane iż ani młodzieniec sam ani rodzice jego takiego majątku nie posiadają, któryby na przyzwoite utrzymanie młodzieńca w szkołach wystarczał.

Art. 11.

Do stypendjów zachowanych dla moich krewnych i imienników, daje pierwszeństwo wykazane pokrewieństwo przez metryki lub poświadczenie w pokrewieństwie czterech wiarogodnych świadków ze mną i dopiero, w braku ogólne warunki po sobie mających krewnych, stypendja te imiennikom moim nazwisko Towarnickich noszących i herbem moim się pieczętujących udzielone być mogą. Gdyby jednak przez sześć po sobie następujących lat nie zgłosił się żaden krewny i żaden imiennik, ogólne uzdolnienie posiadający, mogą być dwa z zachowanych dla moich krewnych i imienników stypendjów udzielone obcym młodzieńcom, trzecie zaś musi pozostać wolne dla Towarnickich.

Art. 12.

Złe obyczaje i zły postępek w naukach pociąga za sobą utratę stypendjum, dlatego też każdy stypendysta po każdym szkolnem kursie a najpóźniej corocznie świadectwem szkolnem wykazać się powinien.

Art. 13.

Każde otworzenie stypendjum ogłoszone ma być publicznie, a ubiegający się o nie, wnosić będą podania swoje na ręce Wydziału Krajowego, który takowe Kuratorji odstąpi.

Kuratorja zaś obowiązana najdalej do dni 30 uchwałę względem nadania stypendjum powziąć i Wydziałowi Krajowemu przedłożyć.

Art. 14.

Oprócz stypendjów stałych mają być jeszcze corocznie rozdawane wsparcia jedno-

razowe dla uczącej się i w naukach celującej młodzieży szkolnej, któregokolwiek zawodu w kwotach od 20 Zł r. do 50 Zł r. Aw. Wszakże roczna kwota na ten cel użyta nie powinna przekraczać sumy 500 Zł r. Aw.

Art. 15.

Rozdawnictwo wsparć jednorazowych, zostawiam zupełnie do woli Kuratorji wszakże Kuratorja obowiązana jest złożyć potem Wydziałowi Krajowemu motywowane sprawozdanie do publicznej wiadomości podać się mające.

Art. 16.

Kuratorja składa się z Nadkuratora i dwóch Kuratorów. Pierwszym Nadkuratorem mianuję mianuję mego stryjecznego prawnuka Ambrożego Towarnickiego doktora medycyny, pierwszymi zaś Kuratorami p. Konstantego Nowaczyńskiego i p. Wacława Jabłońskiego.

Art. 19.

Nadkurator i Kuratorowie winni sądownie przez podanie ręki dać przyrzeczenie, jako włożone na siebie niniejszem ustanowieniem obowiązki wiernie, sumiennie i gorliwie wypełniać będą.

Art. 18.

Jedną z pierwszych czynności ukonstytuowanej Kuratorji jest wybór następców Nadkuratora i Kuratorów.

Szkoła Rzemiosł w Rzeszowie.

W sobotę 11 b. m. przybył do Rzeszowa naczelnik Wydziału Szkół zawodowych O. K. L. p. inż. Teofil Kozłowski na wizytację Szkoły Rzemiosł. Między innemi zarządzeniami polecił Dyrekcji Szkoły wziąść się natychmiast do przebudowy magazynów koło szkoły na pomieszczenie warsztatów szkolnych by takowe z budynku szkolnego usunąć. Robota ma być tak prowadzona, by już na jesień można było tamże warsztaty pomieścić.

W budynku szkolnym należy przeprowadzić odpowiedni remont. Dla lekarza szkolnego będzie urządzone ambulatorjum w jednym z gabinetów

Należy pomyśleć również o otwarciu szkoły stolarskiej, tembardziej że ludność wiejska tego się domaga, a wszystkie maszyny, warsztaty i narzędzia szkoła posiada i tego kupować nie potrzeba. Najtrudniej przedstawia się sprawa opróżnienia magazynów z inwentarza miejskiego. Towarzystwo utrzymujące szkołę ma jednak niepołomną nadzieję, że Magistrat miasta problem ten pomyślnie rozwiąże.

Wszystkie wyżej wspomniane roboty wykona szkoła własnym kosztem, posiada bowiem odpowiednie fundusze.

Rada powiatowa w Rzeszowie powinna również zaopiekować się tut. Szkołą Rzemiosł i przyczynić się do jej rozwoju tembardziej że 82 procent uczęszczających uczniów jest ze wsi. Uskutecznić to można przez udzielanie młodzieży biednej stypendjów po 10 Zł miesięcznie, by tą kwotą mogła spłacać czesne w szkole. Na 10 stypendjów po 10 Zł roczny wydatek Rady powiatowej wyniósłby 1000 Zł co przy 120 gminach czyni 8 Zł rocznie wstawianych do budżetu każdej gminy. Miejmy nadzieję, że przy poparciu wszystkich czynników miarodajnych Szkoła Rzemiosł w Rzeszowie stanie na wysokości swego zadania i po kilku latach przyczyni się do podniesienia dobrobytu miast i wsi przez podniesienie rzemiosła.

K.

Spłata zaległości podatkowych przez rolników.

Wobec ciężkiej sytuacji gospodarczej rolnictwa władze skarbowe udzieliły całego szeregu ulg w spłacie zaległości podatkowych rolników. Ulgi te dotyczą jedynie zaległości powstałych przed 1 październikiem 1931 r., natomiast wszystkie należności podatkowe, powstałe po tym terminie, uważane są za bieżące i podlegają bezwzględnej egzekucji.

Ulgi w spłacie zaległości obejmują podatek gruntowy, dochodowy, majątkowy, spadkowy i od darowizn oraz dodatki do tych podatków, tak państwowe jak i samorządowe.

Każdemu rolnikowi, który wymienione wyżej zaległości spłaci całkowicie lub częściowo w ciągu roku bieżącego, przyznane będą wysokie bonifikaty. Bonifikaty polegają na tem, że rolnikowi darowana będzie część zaległości podatkowej, na poczet której wpłaci pewną sumę. Bonifikata jest tem większą, im rolnik wcześniej spłaci zaległości.

Największa bonifikata przyznana będzie tym rolnikom, którzy swe zaległości spłacą w miesiącu czerwcu r. b. W tym miesiącu bonifikata wynosi 100% wpłaconej sumy, t. zn., że każdy wpłacony złoty będzie liczony podwójnie.

W miesiącach lipcu, sierpniu i wrześniu r. b. bonifika wynosić będzie 75% wpłaconej sumy, t. zn., że każdy wpłacony złoty liczony będzie za 1 Zł 75 gr.

Wreszcie w miesiącach październiku, listopadzie i grudniu r. b., bonifikata wynosić będzie 50% wpłaconej sumy, t. zn., że każdy wpłacony złoty liczony będzie za 1 Zł 50 gr.

Oprócz tych bonifikat każdemu rolnikowi, który będzie spłacał wymienione zaległości podatkowe , darowane będą kary za zwłokę.

Po tym okresie żadne bonifikaty udzielane nie będą. Kto w tym okresie nie skorzysta z przyznanych ulg, ten będzie musiał zapłacić w całości pozostałą zaległość podatkową.

Wykorzystanie więc w jaknajszerszym zakresie powyższych ulg w spłacie zaległości podatkowych i i uregulowanie tych zaległości mniejszym kosztem w roku bieżącym leży w interesie samych rolników, gdyż w przyszłym roku żadne już bonifikaty udzielane nie będą.

Prawo do powyższych bonifikat posiada tylko ten rolnik, który bieżące należności podatkowe (t. j. powstałe po dniu 30 września 1931 r.) zapłacił, albo też uzyskał od władz skarbowych odroczenie lub rozłożenie na raty, a raty jakie pzzypadały przed terminem korzystania z bonifikat zostały już zapłacone.

Do uzyskania bonifikaty nie jest konieczne zapłacenie odrazu wszystkich zaległości podatkowych z okresu przed 1 X. 1931 r. Bonifikaty przyznawane są przy każdej wpłacie na poczet tych zaległości bez względu na to,

Do rzeszowskich kajakowców

i miłośników sportów wodnych.

Jest nas, zdaje się, w Rzeszowie i okolicy, sporo. Wszak latem widać na Wisłoku moc łodzi, czółen, czy kajaków, .a z rokiem każdym — coraz tego przybywa. Albowiem zdrowy ten i piękny sport wodny rozwija się i tu, na południowych krańcach Polski, zyskuje popyt, zwłaszcza wśród młodych, staje się poniekąd potrzebą wielu, szukających wytchnienia po pracy nie wśród ulic i zapylonych kamieni, lecz tam, nad wodami, wśród drzew i rakoli; kąpieli świeższej, gdzieś wyżej; plaży, bardziej słonecznej, mniej gwarnej.

Dotąd odbywało się to jednak mniej więcej dość chaotycznie — samopas. Mniej więcej co prawda, gdyż istnieją ponoć pewne, nieliczne zresztą, grupy ludzi, które może bardziej celowo temu sportowi poświęcają czas, trud i pieniądze (jak n. p. Harcerze). — Ale naogół, ktoś sam zwykle na własną rękę kleci sobie jakie takie czółno, i na własną odpowiedzialność płynie szlakiem pierwotnym Robinsona Kruzoe. W ten sposób doświadczenie, czy to, jeśli idzie o budowę łodzi, czy też o ekonomję podróży wodnych, zdobywa się nader wolno i dość niepraktycznie, rzec można. Pozatem wciąż, zdaje się, wchodzimy jeszcze w skład tej masy niezorganizowanej, co, jak szarańcza, pokrywa brzegi Wisłoka i chlapie się w wodzie.

Kajakowcy! Nie rozpraszajmy naszych indywidualnych wysiłków. Stwórzmy zrzeszenie, związek koleżeński. Zorganizujmy się, choćby „z grubsza“, mając do tego naturalne warunki (rzekę), — celowo i podług planu. W organizacji — siła. Nie chodzi tu jednak o jakąś nową jednostkę, organizacyjną, usztywnioną zaraz paragrafami statutów, i ujętą w ścisłe ramy wkładkowych łaskawości członkowskich, ale o samopomoc rzetelną i szczerą, o przyjacielską współpracę, o zaradzenie brakom, słowem, o to właśnie, co jest nie — formą, lecz istotą organizacji wogóle, organizacji nie — zdanych na czcze gadania, wzajemną adorację, czy krzesełkowe fermenty. A braków — nie brak i zadanie przed nami nie jedno: Jakaś przystań, czy schron na łodzie; jakaś może skocznia, może nawet pływalnia; pomoc teoretyczna i praktyczna w budowie lub nabyciu kajaka, czy sprzętu; kursy pływania czy ratownictwa; wycieczki bliższe, czy dalsze, pojedyńczo lub wspólnie, w górę czy w dół rzeki, po San, po Wisłę i dalej i t. p.

Każdy chętny, niezwlekająco, niech zgłasza się do nas. Tam, na wodzie, w walce czy w przyjaźni z żywiołem — niema granic, zakreślonych wiekiem, t. zw. stanowiskiem, czy pochodzeniem. Tam decyduje charakter. Jedyną granicą, stanowiącą o wartości jednostki, jest tam, jak wszędzie, siła moralna i fizyczna, jedynym — probierze — praca, płynące z niej doświadczenie. A więc student, czy robotnik, inteligent, czy rolnik, harcerz czy członek P. W., młodszy czy starszy, słowem każdy, jeśli ma chęć i interesuje się tym sportem, należeć tu może.

Sprawy zaś organizacyjne omówi się w krótkości na pierwszem zebraniu informac. - organiz., na które się chętnych i sympatyków niniejszem zaprasza. O terminie i miejscu tegoż — powiadomi się w dniach najbliższych za pośrednictwem ogłoszeń, umieszczonych przez — L. M. K. t. j. Ligę Morską i Kolonjalną (będącą zresztą inicjatorem wspomnianej akcji), w oknach wystawowych niektórych sklepów przy ulicy 3 Maja i t. p.

Liga Morska i Kolonjalna
Sekcja Sportów Wodnych.

czy stanowią one ich całość, czy też tylko część.

Najlepszą ilustracją wysokości bonifikat, z jakich korzystać mogą rolnicy na mocy omawianego zarządzenia będzie poniższy przykład. Zaległość z tytułu jesiennej raty podatku gruntowego za rok 1929 wynosi u pewnego rolnika 100 Zł. Spłacenie tej zaległości wymaga obecnie 50 Zł, gdy w normalnych warunkach trzeba byłoby zapłacić z tytułu samych odsetek 32 Zł, a więc razem 120 Zł — ogólna zatem ulga wynosi w tym wypadku 82 Zł. Poczynając od 1 lipca r. b. na uregulowanie takiej zaległości trzeba już więcej po 57 Zł, poczynając zaś od września po koniec grudnia r. b. 66 Zł. Gdyby nie ulgi wprowadzone omawianem rozporządzeniem, rolnik płacący powyższą zaległość w grudniu r. b. musiałby zapłacić łącznie z karami za zwłokę w dotychczasowej wysokości 138 Zł t. j. przeszło dwa razy więcej niż obecnie. Różnica jak widzimy jest bardzo duża.

Ponieważ ogłoszone ulgi w spłacie podatków nie będą przedłużone, ani też żadne nowe ulgi udzielane nie będą, przeto leży w interesie samych rolników wykorzystanie obecnego okresu i uregulowanie swych należności wobec Skarbu Państwa stosunkowo mniejszą kwotą.

Zebranie BBWR w Białej.

Dnia 7 czerwca b. r. odbyło się w domu gminnym zebranie członków i sympatyków Koła BBWR w Białej, zwołane przez prezesa Koła ob. Franciszka Gliwę, kierownika miejscowej szkoły. Obecni byli wszyscy członkowie Zarządu, t. j. ob. Piotr Dziedzic, naczelnik gminy, Paweł Kozik, Adolf Warzocha i Adolf Szyszka. Obszerna sala gminna wypełniona była po brzegi. Zebranie to zaszczycił nadto poseł p. Franciszek Sieradzki. Po zagajeniu zebrania prezes udzielił głosu p. posłowi Franciszkowi Sieradzkiemu.

P. poseł w swem przemówieniu omówił sytuację obecną oraz nasze stosunki z Niemcami i miastem Gdańskiem. Rząd nasz dobrze odczuwa ciężkie położenie obywateli w szczególności rolników, a sejm dał temu wyraz w szeregu ustaw, zmierzających do ulżenia rolnictwu w tym ciężkim kryzysie, jak ustawie o odroczeniu licytacyj, o ulgach podatkowych i innych. Z kolei p. poseł odpowiedział na interpelacje ob. Warzochy, Ziaji i innych.

Na zakończenie zabrał głos prezes Koła ob. Gliwa Franciszek, poczem poddał pod uchwałę zebranych następujące rezolucje:

Zebrani członkowie i sympatycy Koła BBWR w Białej w dniu 7 czerwca uchwalamy:

1) Stać na stanowisku, a wszelkie zakusy wroga na rubieże Rzeczypospolitej, a zwłaszcza na Kresy zachodnie i wschodnie, odeprzemy z całą stanowczością i siłą, na jaką stać naród polski.

2) Zgadzamy się z obecnym kierunkiem polityki Rządu w myśl wskazań Marszałka Józefa Piłsudskiego.

3) Wyrażamy pełne zaufanie Klubowi BBWR, a wszczególności swemu posłowi p. Franciszkowi Sieradzkiemu za jego działalność.

Rezolucje te poddano każdą z osobna pod głosowanie. Zostały jednogłośnie przez zebranych przyjęte. Zebranie zakończono okrzykiem na cześć Marszałka Piłsudskiego.

Nie szczędźmy grosza i pomocy na kolonje dla dzieci śląskich!

W chwili, gdy od północy swastyka znaczy postęp germańskiego bezprawia, baczny zwrok musi zwrócić Polska na Zachód i w niezmożonej, ofiarnej pracy zacierać ślady każących duszę polską wpływów niemieckich.

Dla zdeprawowanej zaborczością zbiorowej duszy społeczeństwa germańskiego hamulcem być może jedynie orężna odporność przeciwnika i wytrzymałość duchowa, dzięki której od XIII wieku po dzisiejsze czasy trwająca kolonizacja niemiecka, nie potrafiła wyprzeć żywiołu polskiego ze Śląska.

W codziennej jednak żmudnej walce zwłaszcza, gdy zewnętrzne tarcia sprzymierzają się z bezrobociem, załamać się może duch, o ile braknie bratniego poparcia i poczucia łączności z silnym organizmem narodowym.

W zrozumieniu powyższych momentów Związek Obrony Kresów Zachodnich zwrócił się do Starostwa rzeszowskiego z prośbą o przyjęcie dzieci ze Śląska na kolonję wakacyjną.

Jesteśmy przekonani, że ofiarne społeczeństwo nasze chętnie poprze i w tym roku działalność Komitetu, który zamierza urządzić kolonję w Czudcu, gdzie znalazł wydatną pomoc u miejscowego duchowieństwa i inteligencji.

Podzięką za trud i grosz wydany będzie nam, jak w latach poprzednich, szczery żal, z jakim dziatwa kresowa opuszcza „głęboką Polskę" i serdeczne listy od małych przyjaciół.

KRONIKA

Zjazd delegatów Związku miast małopolskich odbył się we Lwowie w niedzielę, dnia 19 b. m. pod przewodnictwem dotychczasowego prezesa Związku p. inż. Brzozowskiego w obecności p. wicewojewody Dychdalewicza. Podczas zjazdu wygłosił p. poseł Dr. Duch znakomity referat o samorządzie wojewódzkim, który dotąd wogóle był bardzo mało publicznie omawianym.

Po przyjęciu pewnych zmian statutu, uchwaleniu budżetu Związku i załatwieniu sprawozdania i rachunków ustępującego zarządu, dokonano nowych wyborów. W skład prezydjum z urzędu weszli pp. Drojanowski prez. lwowski jako przewodniczący, Prażmowski prez. krakowski, Kubala wiceprez. lwowski zaś z wyboru prez. inż. Brzozowski i Dr. Krogulski.

Ze zjazdu regionalnego Rady naczelnej B. B. W. R. z województw tarnopolskiego, stanisławowskiego i lwowskiego. Obrady odbyły się we Lwowie w dniach 19 i 20 b. m. W obradach wzięli udział pp. wojewodowie: lwowski, tarnopolski zast. wojewody stanisławowskiego kurator Świderski.

Obrady obejmowały omówienie sytuacji organizacyjnej, finansowej, gospodarczej i politycznej. Wygłoszony został szereg bardzo pożytecznych referatów.

Z Rzeszowa wzięli udział w zjeździe pp. posłowie Sieradzki, Szajer, senator Dąmbski, Dr. Krogulski, inż. Ilgner i prof. Porębski.

Walne Zgromadzenie członków „Gwiazdy" odbędzie się we czwartek dnia 30 bm. o godz. 7·30 wieczorem.

Święto „Matki" w szkole św. Jadwigi. Pełną wzniosłego nastroju niespodziankę urządziła pani Kulpińska, Dyrektorka szkoły im. św. Jadwigi dla wszystkich matek dziatwy tejże szkoły. Na tle pomysłowych dekoracyj, transparentu obrazu Boga - Rodzicy i usymbolizowanych rąk matki i serca, wygłosiła zacna Inicjatorka w przepięknych słowach genezę i ideję niedawno powstałego kultu dla cichej, bezinteresownej, pełnej poświęcenia i zaparcia się siebie pracy matki. Nastąpiły deklamacje okolicznościowe i śpiewy dziatwy — wszystko pod niestrudzonem kierownictwem Inicjatorki, złożyło się na całość tak piękną, że pamięć o tej uroczystości zostanie na długo w sercach wszystkich matek, a podzięka złożona w tem miejscu Inicjatorce, niech nagrodzi jej trudy, położone około wychowania dziatwy, powierzonej jej pieczy.

Jedna z matek

Sobótkę Świętojańską urządza Związek Strzelecki w niedzielę dnia 26 bm. w Olszynce nad Wisłokiem. Program tej zabawy strzeleckiej obejmuje puszczanie wianków, ognie sztuczne, tańce i liczne niespodzianki. Przygrywać będzie orkiestra 17 p. p. Początek o godz. 3·30 po południu.

Na Tablicę marmurową w Sierocińcu złożyło grono Nauczycielskie Szkoły im. S. Duchińskiej 20 Zł. Poprzednio 50 Zł. I. Gottman 10 Zł. Poprzednio 30 Zł.

Na Łańcuch pomocników składa Marja Angerman 5 Zł; Klaudjusz Angerman 5 Zł i zaprasza WP. Jana Pasek Błotnickiego z Dzikowa, rzeszowskiego ucznia.

Dla uczczenia pamięci swych rodziców złożył 20 Zł p. Stanisław Milerowicz, właściciel Drogerji w Krakowie ul. Sienna, 12 na Sierociniec św. Antoniego, za co składa podziękowanie

Komitet.

Wiec kamieniczników. W ubiegłą niedzielę odbył się w sali Rady miejskiej wiec właścicieli realności w Rzeszowie, na którym delegat na zjazd Związku Stowarzyszeń podobnych w Warszawie, złożył sprawozdanie z tego zjazdu. Przy licznym udziale uczestników, biorących udział w dyskusji, uchwalono jednomyślnie przyłączyć się do uchwał powziętych w Warszawie, w sprawie cofnięcia ewentualnie zmodyfikowania dekretu p. Prezydenta RP. z dnia 1 kwietnia b. r., w sprawie eksmisji lokatorów jedno i dwuizbowych, jako wielce szkodliwego dla posiadających nieruchomości, z tym dodatkiem, że zwracają się z gorącym apelem do Rady naczelnej Związku, ażeby ta zarówno na terenie Sejmu i Senatu, jakoteż u czynników rządowych użyła wszelkich środków, zmierzających do zmiany ustawy o ochronie lokatorów w tym kierunku, ażeby z pod niej wyjęte zostały większe pomieszkanie i lokale handlowe.

W ciągu rozpraw poruszono wiele bolączek z terenu miejscowego. Między innemi podniesiono nadmierne gromadzenie przymusowych zarządów domów w jednych rękach, — mianowanie takimi zarządcami ludzi niepowołanych, często z grona lokatorów, mających zawody nie kwalifikujące ich do tych czynności, albo działających na szkodę właściciela. Fatalny skład urzędu najmu, w którym przewodniczącym jest prezes Stowarzyszenia lokatorów, a który z tytułu tego nie może być bezstronnym a ponadto, że obok niego członkami tego sądu są jego bliscy familjanci, że opłaty dla zarządców domów jak i dla określających ceny lokali są za wysokie — wreszcie polecono Wydziałowi Stowarzyszenia miejscowego otwarcie poradni dla swoich członków. Przewodniczący obiecał uruchomić takową z dniem 1 lipca br.

Od Związku Legjonistów Polskich w Rzeszowie otrzymujemy następujące pismo: Zarząd Oddziału w Rzeszowie zwraca się do Szanownej P. T. Publiczności z prośbą, by żebrzące osoby a podające się za bezrobotnych byłych legjonistów, oddawała bez żadnych skrupułów w ręce Policji.

Zachodzą bowiem coraz częściej wypadki, że rozmaici oszuści żebrzą podając się za bezrobotnych względnie inwalidów byłych legjo-

nistów i w ten sposób żerują na łatwowierności ogółu społeczeństwa.

Zarząd Oddziału Rzeszowskiego Związku Leg. Pol.

Rada Powiatowa w Łańcucie przejęła byłą szkołę tkacką w Rakszawie na swój etat i szkoła ta nosić będzie nazwę „Komunalna Szkoła tkacka w Rakszawie".

Ozdobne blankiety telegraficzne. Ministerstwo Poczt i Telegrafów wydało ozdobne blankiety telegraficzne dla telegramów z życzeniami okolicznościowemi, jak z okazji świąt, imienin, jubileuszów, ślubów i t. p. Za doręczenie telegramu na ozdobnym blankiecie telegraficznym w zaklejonej kopercie pobiera się od nadawcy opłatę dodatkową w wysokości 1 Zł.

Kiedy należy panie całować w rękę? Temat ten poruszyła na zebraniu członkiń „pań domu" przewodnicząca zarządu gł. i oddziału warszawskiego p. Iza Mandukowa. Zwróciła się do obecnych pań z zapytaniem, czy nie uważają, że forma powitania pomiędzy kobietą a mężczyzną, polegająca na całowaniu ręki kobiety jest przestarzała i powinna być używana jedynie w wewnętrznym życiu rodzinnem. Powzięto następującą jednomyślną rezolucję:

1) Nie pozwalajmy na profanację i parodję pocałunku i zostawmy w swoich zwyczajach pocałunek w rękę jako formę wyrażenia większych uczuć rodzinnych, bądź szacunku przyjaźni, lub miłości na terenie naszych domów i zebrań towarzyskich.

2) Zrezygnujmy z pocałunku w rękę w życiu zewnętrznem, a więc nie pozwalajmy całować się w rękę na ulicy, w tramwajach, sklepach, biurach, urzędach i t. p., wprowadzając wzmian podanie ręki, jako jedynie właściwą i niekrępującą formę powitania i pożegnania.

Ze sportu. S. M. P. — Hapoel (Jarosław) 1 : 2 (1 : 2). Zawody o mistrzostwo kl. C. Poraz drugi stadjon 17 pp. był (według zdania trybuny) dalszą pełną energji i zdenerwowania niespodzianką. Drużyna bowiem S. M. P. posiadała przez cały czas zawodów znaczną przewagę, nie wykorzystała 3-ch rzutów karnych i w konsekwencji zawody przegrała. Hapoel wywiózł autobusem ze sobą niezasłużone dwa punkty, które bezwzględnie winny przepaść drużynie miejscowej. Gra obu drużyn powyższych stała naprawdę tylko na poziomie „C" klasowym, była obustronnie — mimo rozpaczliwych wysiłków graczy — nieskonsolidowaną i nieharmonizowaną, pozbawioną stylu i ducha. Publiczności około 150 osób. Zawody prowadził dobrze p. Długosz.

Resovia III — Jarosławia 1 : 1 (0 : 1) Resovia w pełnem składzie I-szej drużyny. Zaszczytny wynik dla Jarosławii. Mecz powyższy rozegrany wobec garstki widzów był bardzo ciekawy i stał stosunkowo na wysokim poziomie. Gra przez cały czas otwarta, tempo żywe. Z Jarosławii wyróżnili się bramkarz i obaj obrońcy pewnym, czystym i dalekim wykopem, pozatem drużyna gości bez słabych punktów. Przykry incydent jaki miał prowadzący zawody p. Drabikowski w czasie tych zawodów, należy napiętnować. Zarząd powinien zlikwidować szajkę wyrostków odstraszających kulturalnego widza od zawodów piłkarskich.

Kurs przeliczenia dla pocztowych przekazów zagranicznych. Przy przyjmowaniu przekazów pocztowych od dnia 3 czerwca br. stosuje się następujący kurs przeliczenia: do Austrji 100 szyling — 108 zł, do Norwegji 100 kor. norw. — 166 zł.

Kradzież z włamaniem. Przy ulicy pl. Wolności 75, dokonano ubiegłej nocy śmiałego włamania do sklepu z obuwiem, dokąd sprawca dostał się przez wywiercenie dziury świdrem w powale. Zabranych 50 par butów wystawił sprawca na licytacyjną sprzedaż w Dębicy. Po przeprowadzeniu dochodzeń, policja tamtejsza przyaresztowała złodzieja, w osobie Feliksa Markiewicza rodem z Warszawy, przekazując go aresztom śledczym w Rzeszowie do dyspozycji pana Prokuratora. Według zasięgniętach informacyj F. Markiewicz był dotychczas karany 73 razy, w tem 52 razy jako doliniarz (kieszonkowiec).

Pożar w Bratkowicach. Wskutek wadliwej budowy komina, wybuchł pożar w zabudowaniach Bąka Stefana, niszcząc dom mieszkalny wraz z całym inwentarzem żywym i martwym. Szkoda wynosi około 4 tys. złotych

Samóbójstwo 60 letniego starca przez poderznięcie szyji kosą. Dnia 17 b. m. o godzinie 5 rano popełnił samobójstwo Piotr Kocur lat 60 w Nosówce, przez poderznięcie sobie gardła kosą. Krytycznego dnia wszedł do komory zamykając za sobą drzwi, dobył kosy, którą zadał sobie 4 rany kłóte; trzy na piersiach, z których jedna dochodziła do 8 cm. szerokości, pozostałe po 4 cm., zaś na szyji ranę kłótą głęboką około 14 cm. Po wyrąbaniu drzwi do komory zastali sąsiedzi denata opartego jeszcze o beczkę i broczącego obficie krwią. Po kilkunastu minutach zmarł. Według zapodania żony denata od roku zdradzał on objawy choroby umysłowej.

Czas najwyższy oszczędzać! Drogie obuwie z trudnością mieści się w ramach skromnego budżetu domowego. Dlatego też należy je pielęgnować i czyścić tylko środkami cieszącemi się powszechnem uznaniem. Takim środkiem jest pasta do obuwia Erdal.

OGŁOSZENIA

Wydawca i Redaktor odpowiedzialny: **Inż. Józef Szaynok.** Drukarnia J. A. Pelara i S-ki w Rzeszowie, 3 Maja 2. Telefon Nr. 45